

Sygn. akt III AUa 1327/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska (spr.)

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Anna Rodak

Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2019 r. w Ł.

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przy udziale Z. K., C. M. (1), J. P., Z. R., I. W., S. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie ubezpieczenia

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 9 października 2018 r. sygn. akt V U 665/18

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1327/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. sześcioma decyzjami z 4 czerwca 2018 r. stwierdził, że poszczególne osoby podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. w następujących okresach: Z. R. - od 14.10. 2013 r. do 12.07.2013 r., od 01.08.2013 r. do 15.01.2014 r., od 10.02.2014 r. do 18.07.2014 r., od 01.08.2014 r. do 28.12.2014 r., od 07.01.2015 r. do 30.06.2015 r., od 01.07.2015 r. do 31.12.2015 r.; Z. K. - od 18.04.2013 r. do 29.04.2013 r., od 06.05. 2013 r. do 29.05.2013 r., od 01.07.2013 r. do 30.07.2013 r., od 12.08.2013 r. do 30.08.2013 r., od 02.09.2013 r. do 30.10.2013 r., od 04.11.2013 r. do 29.11.2013 r., od 02.12.2013 r. do 20.12.2013 r., od 02.01.2014 r. do 30.10.2014 r., od 02.06.2014 r. do 29.06.2014 r., od 18.05. 2015r. do 29.05.2015r., od 01.06.2015 r. do 06.07.2015 r. ; C. M. (1) - od 24.10.2013r. do 25.10.2013 r.; J. P. - od 04.11.2015 r. do 18.12.2015 r. ; I. W. - od 19.09.2013 r., 21.11.2013 r., od 05.12.2013 r. do 18.12.2014 r., od 22.01.2014 r. do 29.01. 2014 r., od 04.02.2014 r. do 26.20.2014 r., od 05.03.2014 r. do 25.03.2014 r., od 02.04.2014 r. do 29.04.2014 r., 07.05.2014 r., 25.09.2014 r., od 09.10.2014 r. do 31.10.2014 r. i S. W. - od 21.10.2013 r. do 30.10.2013 r.

Od powyższych decyzji odwołanie złożyła (...) sp. z o.o. domagając się ich zmiany i ustalenia, że wyżej wymienieni nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu społecznemu w okresach objętych spornymi decyzjami z tytułu pracy wykonywanej na rzecz odwołującej spółki z uwagi na wykonywanie pracy na podstawie umów o dzieło.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z 9 października 2018r., w sprawie o sygn. akt V U 665/18, oddalił odwołania płatnika składek (punkt 1 wyroku) i zasądził od odwołującej się spółki na rzecz organu rentowego kwotę 1080 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Wyrok zapadł po następujących ustaleniach:

(...) sp. z o.o. produkuje części samochodowe, zatrudnia ponad 3000 osób, głównie na podstawie umów o pracę. Incydentalnie prace są wykonywane na podstawie umowy o dzieło. Obecnie dla wykonania tych samych prac w pojedynczych przypadkach sporządzane są umowy zlecenia.

Zależnie od potrzeb zawierano umowy o dzieło, w tym z osobami objętymi niniejszą sprawą: Z. R., Z. K., C. M. (1), J. P., I. W., S. W.. Co do Z. K., S. W., J. P. zawarte umowy dotyczyły zapakowania określonych ilości sztuk tulei, co do Z. R. - rozliczenia pracowniczej kasy zapomogowo- pożyczkowej, co do C. M. (1), I. W. - przygotowania i prowadzenia akademii (...) dla pracowników – chodzi o szkolenia w zakresie pracy na określonych maszynach. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło wykonywały pracę przy pakowaniu asortymentu w firmie, korzystając z powierzonych materiałów, w czasie kiedy odbywa się praca w zakładzie. Przychodziły do zakładu o określonej godzinie, otrzymywały zlecenie wykonania określonej pracy – zapakowania określonej ilości tulei lub zestawów. Pracę wykonywały według wymogów zamawiającego. Składały kartony, oklejały je, wkładały do kartonu bądź jeden element, bądź zestaw określonych elementów, zaklejały karton. Rozliczane były według ilości zapakowanych sztuk. Osoby przygotowujące akademię (...) na obszarze tłoków, czyli szkolenia, powiadamiane były przez pracodawcę, że jest pewna grupa osób do przeszkolenia. Pracodawca przygotowywał wszystkie materiały do szkolenia, następnie szkolący przeprowadzali zajęcia teoretyczne określoną ilość godzin oraz zajęcia praktyczne przy maszynie, które kończyły się przeprowadzeniem egzaminu. Zajęcia odbywały się na terenie zakładu przy użyciu materiałów i sprzętu zakładowego. Osoba rozliczająca kasę zapomogowo- pożyczkową wykonywała pracę, którą realizowała wcześniej jako pracownik firmy (...). Następnie zagrożona była rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn ekonomicznych, skorzystała więc z możliwości zakończenia stosunku pracy i pobierania świadczenia przedemerytalnego. Z. R. przychodziła do zakładu codziennie, w określonych godzinach i wykonywała na sprzęcie pracodawcy wszystkie czynności związane z realizacją zadania – prowadzenie kasy zapomogowo- pożyczkowej. Wprowadzała do systemu dane o pożyczkach, sporządzała noty księgowe, rozliczała wpływy wpłat, sporządzała wymagane raporty, zdawała sprawozdanie przed zarządem kasy co do stanu finansów kasy.

Pracodawca był zainteresowany uzyskaniem zapakowania określonej ilości określonego asortymentu w określonym terminie co do osób dokonujących pakowania, przygotowaniem i przeprowadzeniem akademii (...), czyli szkoleń określonej grupy osób co do osób zajmujących się szkoleniami, oraz co do osoby zajmującej się rozliczeniem kasy zapomogowo - pożyczkowej - realizacją zadania prowadzenia tej instytucji i jej rozliczania. Do zawierania umów o dzieło dochodziło w ten sposób, iż osoby zainteresowane pracą przy pakowaniu asortymentu lub prowadzeniu szkoleń były powiadamiane o tym i realizowały zadania. Osoba prowadząca kasę zapomogowo- pożyczkową w spornym okresie wykonywała codzienną pracę, w określonych godzinach, na terenie zakładu pracy, na sprzęcie pracodawcy, realizując zadania wynikające z mocy przepisów o zakładowych kasach zapomogowo- pożyczkowych.

Zawarto umowy nazwane umowami o dzieło z: Z. R. w okresach od 14.10.2013 r. do 12.07.2013 r., od 01.08.2013 r. do 15.01.2014 r., od 10.02.2014 r. do 18.07.2014 r., od 01.08.2014 r. do 28.12.2014 r., od 07.01.2015 r. do 30.06.2015 r., od 01.07.2015 r. do 31.12.2015 r., Z. K. w okresach od 18.04.2013 r. do 29.04.2013 r., od 06.05.2013 r. do 29.05.2013 r., od 01.07.2013 r. do 30.07.2013 r., od 12.08.2013 r. do 30.08.2013 r., od 02.09.2013 r. do 30.10.2013 r., od 04.11.2013 r. do 29.11.2013 r., od 02.12.2013 r. do 20.12.2013 r., od 02.01.2014 r. do 30.10.2014 r., od 02.06.2014 r. do 29.06.2014

r., od 18.05.2015 r. do 29.05.2015 r., od 01.06.2015 r. do 06.07.2015 r., S. W. w okresie od 21.10.2013 r. do 30.10.2013 r., J. P. w okresie od 04.11.2015 r. do 18.12.2015 r., C. M. (2) w okresach od 24.10.2013 r. do 25.10.2013 r., I. W. w okresach od 19.09.2013 r. do 21.11.2013 r., od 05.12.2013 r. do 18.12.2014 r., od 22.01.2014 r. do 29.01.2014 r., od 04.02.2014 r. do 26.20.2014 r., od 05.03.2014 r. do 25.03.2014 r., od 02.04.2014 r. do 29.04.2014 r., 07.05.2014 r., 25.09.2014 r., od 09.10.2014 r. do 31.10.2014 r.

Wynagrodzenie określono kwotowo w umowach i wypłacano według rachunku, który wystawiły służby firmy. Pracujący mieli świadomość, iż zawierali umowy o dzieło i że nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu. Nazwę umowy określał pracodawca. Przy ewentualnych wadach wykonania, pracownicy musieli je poprawić. Nie ponosili konsekwencji finansowych z tego tytułu. Kwota należnych składek wynosi: co do Z. R. – 35453 zł, co do C. M. (1) – kwotę 694 zł, co do I. W. – kwotę 3151 zł, co do Z. K.- kwotę 8116 zł, co do J. P. kwotę - 1463 zł, co do S. W. – kwoty 338 zł.

Sąd Okręgowy uznał odwołania za niezasadne. Przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2, art. 12 ust. 1 oraz art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (Dz. U z 2017 r. poz. 1788), jak też art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, póź. 1027, ze zm.). Przywołano też art. 734 § 1 KC i art. 627 KC.

Sąd meriti wskazał, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę, a ich prawidłowa kwalifikacja nie zawsze jest sprawą oczywistą. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w i rozumieniu art. 750 k.c. Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia -nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku , na co powołano poglądy judykatury.

Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenie można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałyby on osiągnięty.

A zatem z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie. Zdaniem Sądu, zawarta pomiędzy firmą umowa jest umową starannego działania, bowiem na jej podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na uszyciu określonych partii materiałów.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle przeprowadzonych rozważań, umowy zawartej pomiędzy firmą (...) a Z. R., Z. K., C. M. (1), J. P., I. W., S. W. nie można uznać za umowy o dzieło, gdyż wykonywane przez wymienione osoby czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Sposób wykonania umowy nie został pozostawiony

w zasadzie uznaniu przyjmującej zamówienie co jest charakterystyczne dla umów o dzieło. W przedmiotowej sprawie pracownicy wykonywali umowę w czasie i na zasadach ściśle określonych przez dla danej czynności – pozszywania elementów wykrojonych dla uzyskania wyrobu w postaci torby materiałowej. Z regulacji kodeksowej umowy o dzieło wynika, że przyjmujący zamówienie nie ma co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle tak poczynionych w ustaleń faktycznych, umowy zawartej pomiędzy firmą (...) a Z. R., Z. K., C. M. (1), J. P., I. W., S. W. nie można uznać za umowę o dzieło. W uznaniu Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań pracownicy byli rozliczani. Treścią zobowiązania wymienionych osób nie był określony konkretny wynik, odpowiadający pewnym z góry ustalonym w umowie warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności – pozszywanie elementów toreb. Zdaniem Sądu orzekającego, czynności wykonywane przez osoby wykonujące pracę nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC – uprawnienia z tytułu rękojmi), były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia, co rodzi obowiązek objęcia osób objętych niniejszą sprawą ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz odwołującej. W rezultacie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 KPC oddalił odwołania i orzekł o kosztach postępowania w myśl art. 98 KPC.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości (...) spółka z o.o. w K., zarzucając:

1.naruszenie prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 627 i 750 KC przez błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowy, które łączyły spółkę z poszczególnymi wykonawcami były umowami, do których zastosowanie miały przepisy dotyczące umów zlecenia;

2.naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie: - art. 328 § 2 KPC przez sporządzenie uzasadnienia wyroku nieodpowiadającego wymogom tego przepisu i uniemożliwiającego tym samym instancyjną kontrolę orzeczenia (wskazanie błędnej podstawy faktycznej i spowodowane tym błędne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku); - art. 233 § 1 KPC poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i pominięcie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niespójność logiczna wyводу przedstawionego w uzasadnieniu),

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie odwołania od decyzji organu rentowego i uznanie, iż Z. K., C. M. (1), J. P., Z. R., I. W., S. W. nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu w okresach objętych spornymi decyzjami z tytułu pracy wykonywanej na rzecz spółki na podstawie umów i zasądzenie od organu rentowego na rzecz spółki zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz spółki zwrotu kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że warunkiem wykonania umów było wykonanie czynności skutkujących określonym rezultatem materialnym lub niematerialnym określonym w umowach. Umowy określały swój cel, jako osiągnięcie pewnego rezultatu. Wskazuje na to już sam charakter zadań stawianych przed wykonawcami w umowach. Oczekiwaniem spółki wobec wykonawców było dokonanie określonych zmian w świecie fizycznym, a nie samo regularne wykonywanie prac. Nie można zatem stwierdzić, że przedmiotem umów była sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynności te miałyby przynieść. Wynik kończący wykonywanie umów był podstawowym elementem odróżniającym umowy od umów zlecenia (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2018 r. sygn. akt II UK 315/17; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r. sygn. akt III AUR 357/93). W celu wykonania umów wykonawcy musieli podjąć i

następnie zakończyć czynności składające się na osiągnięcie określonego skutku. Okoliczność, że czynności te były podejmowane w sposób zorganizowany nie wyklucza natomiast tego, że umowy były umowami rezultatu. Podobnie okoliczność, że czynności niezbędne do wykonania danej umowy składały się w pewien cykl pracy nie przeczy temu, że celem poszczególnych Umów był rezultat tego cyklu, a nie samo wykonywanie pewnych czynności. „Sama cykliczność (powtarzalność) podejmowanych czynności nie przesądza per se, że relacje prawne między stronami nie mogą być zakwalifikowane jako umowa (umowy) o dzieło. Cykliczność czynności nie stoi na przeszkodzie takiej kwalifikacji, jeżeli przedmiotem tych czynności jest określony rezultat (wynik) spełniający przesłanki dzieła, zwłaszcza oznaczonego dzieła i jego obiektywnej sprawdzalności, a nie jedynie samo staranne działanie” (red. K. Osajda, KC. Komentarz, Legalis 2018, art. 627, nb. 42 i 49). Indywidualizacja dzieła dokonana została przez faktyczne odwołanie się do norm, standardów oraz panujących zwyczajów obowiązujących przy wykonywaniu przedmiotu danej umowy (red. E. Gniewek, KC. Komentarz, Legalis, art. 627, nb. 4; red. K. Osajda, KC. Komentarz, Legalis 2018, art. 627, nb. 5 i 7; red. M. Gutowski, KC. Komentarz, t. II, Legalis 2016, art. 627, nb. 9). Umowy dotyczące rozliczenia pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej określały konkretny zindywidualizowany rezultat przez wskazanie okresów lub specyficznych obszarów działalności kasy do rozliczenia. Dawały one podstawy do zweryfikowania przez spółkę, czy oczekiwane rezultaty zostały w wyniku prac wykonawcy osiągnięte, tj. czy dany zakres działalności kasy został rzeczywiście rozliczony poprzez sporządzenie odpowiedniego i poprawnego rachunkowo dokumentu. Gdyby rezultat taki nie został osiągnięty lub odznaczał się wadami rachunkowymi spółka nie uznałaby danej umowy za wykonaną przez tego wykonawcę. Rezultaty umów dotyczących zapakowania tulei oraz zestawów naprawczych zostały osiągnięte w związku z zapakowaniem określonej liczby przedmiotów odpowiedni sposób. Osiągnięty w ten sposób skonkretyzowany rezultat był weryfikowany w oparciu o naocznie spostrzeżone przez oddelegowaną przez spółkę osobę, iż określona liczba przedmiotów została umieszczona w odpowiednich opakowaniach w odpowiedni sposób. Gdyby rezultaty takie nie zostały osiągnięte lub odznaczałyby się wadami polegającymi na niewłaściwym zapakowaniu danej partii towaru spółka nie uznałaby danych umów za wykonane przez wykonawców. W przypadku umów dotyczących prowadzenia i przygotowywania akademii (...) rezultaty ich prawidłowego wykonania weryfikowała okoliczność poprawnego funkcjonowania linii produkcyjnych obsługiwanych przez kursantów. Osiągnięcie rezultatów w postaci poprawnego działania linii produkcyjnych spółki, wymagało nabycia określonych umiejętności praktycznych przez kursantów. Odnośnie naruszenia prawa procesowego wskazano, że subsumcja ustalonych przez sąd norm prawnych przedstawiona w dalszej części uzasadnienia wyroku odbyła się względem stanu faktycznego, który nigdy nie był stanem faktycznym przedmiotowej sprawy. Uzasadnienie wyroku nie zawiera wskazania podstaw faktycznych orzeczenia, gdyż na potrzeby zastosowania stosownych norm prawnych nie odniesiono się w nim do uzyskanych w sprawie dowodów, na których sąd pierwszej instancji mógłby oprzeć swoje orzeczenie. Nie można w szczególności przyjąć, że „zawarta pomiędzy firmą umowa jest umową starannego działania, bowiem na jej podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na uszyciu określonych partii materiałów”. Żadna z umów nie przewidywała „pозszywania elementów wykrojonych dla uzyskania wyrobu w postaci torby materiałowej”. Nie można zgodzić się również z sądem pierwszej instancji co do okoliczności, iż „z zawartej między stronami umowy nie wynika, że zleceniobiorca mógł powierzyć wykonywanie zlecenia osobie trzeciej bez zgody spółki”. Możliwość taka została bowiem przewidziana wprost w §5 poszczególnych umów. Żadna z umów nie miała zatem treści odpowiadającej treści przyjętej przez sąd pierwszej instancji na potrzeby wydania kwestionowanego rozstrzygnięcia. Przedmiotowy wyrok pomija istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, takie jak treść zawartych umów, a za podstawę rozstrzygnięcia przyjmuje niezaistniały stan faktyczny. Zaprezentowana w wyroku ocena materiału dowodowego narusza zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji nie wziął bowiem w ogóle pod uwagę rzeczywistej treści umów. Uzasadnienie nie zawiera też zadawalającego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego na rzecz ZUS kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów zawartych w apelacji trzeba przypomnieć, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, w związku z czym sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). To zastrzeżenie jest istotne w kontekście zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 328 § 2 KPC, które w ocenie apelującego polegało na wskazaniu błędnej podstawy faktycznej i spowodowane tym błędne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Rację ma apelujący, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wystąpiły niejasności i błędy na etapie rozważań odnośnie wyjaśnienia podstawy prawnej ustalonego stanu faktycznego. Tym niemniej nie ma wystarczających podstaw, aby uznać, że wskazane wady uzasadnienia są tego rodzaju, iż nie pozwalają na kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku. W myśl art. 328 § 2 KPC, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, które ma tu zastosowanie przez analogię, naruszenie art. 328 § 2 KPC może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy wskutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, nie publ, z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, z dnia 16 maja 2019 r., I CSK 648/18, postanowienie z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14). Przedmiotowe uzasadnienie zawiera wszystkie ww. konieczne elementy uzasadnienia. Przy tym sąd meriti prawidłowo ustalił stan faktyczny i wskazał dowody, na których się oparł (por. rozważania na str. 2 i 3 uzasadnienia - k. 42-43 akt sprawy), przytoczył obowiązujące i istotne w sprawie przepisy prawa materialnego. Ponieważ stan faktyczny został prawidłowo przedstawiony z uwzględnieniem dowodów na jego poparcie, nie dyskwalifikują go późniejsze błędy na etapie wyjaśniania podstawy faktycznej wyroku, albowiem te nieścisłości w uzasadnieniu, które niewątpliwie nie powinny mieć miejsca, nie pozbawiają możliwości kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy płatnikiem składek a sześcioma wykonawcami w latach 2013-2015, sprowadzający się do ustalenia, czy strony zawarły umowy o dzieło, nie rodzące obowiązku ubezpieczenia społecznego, czy też w rezultacie zawarły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy umowy zlecenia, stanowiące tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (j.t.: Dz.U. z 2017r., poz. 1778), osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie, jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania, do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny, prawidłowo opisał sporne umowy, jak też właściwie zdefiniował umowę zlecenia i umowę o dzieło oraz porównał oba rodzaje umów.

Zgodnie z art. 734 § 1 KC, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Nadto w myśl art. 750 KC, do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Natomiast na podstawie art. 627 KC, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ KC, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 października 2010 r., w sprawie IV CSK 149/10, nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego. W wyroku z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 2 KC cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić, jako intencję stron, co do

osiągnięcia pewnego stanu rzeczy (...). Natomiast w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 703/09, Sąd Najwyższy orzekł, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 KC). W razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową o świadczenie usług należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej lub drugiej umowy. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 449, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2017 r., III UK 204/16).

Dlatego Sąd Okręgowy zasadnie badał treść spornych umów i sposób ich wykonania w celu ustalenia rzeczywistej woli stron z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności towarzyszących zawarciu umów, a nie tylko ich nazwy. Jednocześnie charakter umów został prawidłowo ustalony z uwzględnieniem przeważających cech właściwych dla umów o świadczenie usług, dla których zastosowanie ma art. 734 § 1 KC i następne. Sąd Okręgowy trafnie wykazał, że zasadniczą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego w umowie rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Innymi słowy, w wyniku wykonania zawartej umowy musi powstać dające się skonkretyzować już na etapie jej zawarcia „dzieło”. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które mogą, ale nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła/rezultatu, mającego cechy pozwalające je zindywidualizować w oparciu o treść umowy, stanowi element charakterystyczny (określany niekiedy także jako konstytutywny) umowy o dzieło, pozwalający odróżnić ją od innych umów zaliczanych w ramach typologii kodeksowej do kategorii świadczenia usług. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok SN z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, LEX nr 599732 i z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411).

W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy wykonanie umówionych prac przez poszczególnych wykonawców w ramach spornych umów w ustalonych okolicznościach sprawy miało przeważające cechy dzieła w rozumieniu art. 627 KC. Odnosząc się w tym miejscu do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, wskazanych na stronach od 2 do 4 uzasadnienia, trzeba uznać zarzut naruszenia art. 233§1 KPC za chybiony. Dla skuteczności zarzutu obrazy przepisu art. 233§1 KPC konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w przywołanym przepisie, czyli wykazania, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlaczego (patrz bliżej także - SN wyrok z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98 - legalis). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłączenie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelujący nie wykazał, aby ocena Sądu I instancji co do ustaleń faktycznych, zawierających elementy charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, jest rażąco wadliwa. Przy tym ustalenia te zostały oparte głównie na niespornych dowodach z dokumentów w postaci zawartych umów między płatnikiem a wykonawcami oraz w oparciu o ich zeznania (świadek Z. R., Z. K., I. W. i S. W.) i zeznania świadka zgłoszonego przez odwołującego, pracownika spółki (świadek A. B.). Wynika z nich niespornie (apelujący tych ustaleń nie zwalcza), że Z. R. kilkakrotnie w latach 2013-2015 podpisała ze spółką (...) umowy o dzieło, których treścią było rozliczenie pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej w ustalonym w umowie okresie. Jak wynika z protokołów zdawczo-odbiorczych (na k.422, 378, 328, 230 i 94 akt ZUS), do obowiązków Z. R. w ramach zawartych umów

należało m.in. sporządzanie not księgowych wg otrzymywanych co miesiąc zestawień z systemu SAP dotyczących: przelewu pożyczek pracowników, potrąceń składek i pożyczek, rozliczenia raportu kasy, innych zdarzeń księgowych oraz księgowanie operacji, miesięczne zestawienie dokonanych transakcji księgowych, uzgodnienie sald końcowych. Z zeznań Z. R. wynika przy tym, że wcześniej taką samą pracę wykonywała na podstawie umowy o pracę. Otrzymywała stałe wynagrodzenie, pracowała minimum 8 godzin dziennie, wykonywała czynności powtarzalne. Również ustalenia faktyczne w odniesieniu do umów zawartych przez płatnika składek ze S. W., Z. K. i J. P., mimo zarzutu naruszenia art.233§1 KPC, są zasadniczo nie sporne, bo oparte na treści umów i zeznaniach wykonawców. Wszyscy wyżej wymienieni zawarli z płatnikiem składek umowy o dzieło, których treścią było zapakowanie określonej w umowie ilości tulei cylindrowych i zestawów naprawczych. Jak zgodnie zeznali wykonawcy umów: Z. K. i S. W., praca zajmowała im całą dniówkę od godz. 7 do 15, jak osobom zatrudnionym na umowę o pracę. Z. K. wyjaśnił też, że po wykonaniu określonej zleconej w danym dniu przez kierownika ilości pracy nie mógł iść wcześniej do domu, ale wykonywał też inne prace, np. sprzątanie. Te zeznania, niepodważone przez płatnika składek, wskazują jednoznacznie, że ustalenia sądu meriti co do charakteru wykonywanej umowy były prawidłowe. Co istotne, obecnie tego rodzaju pracę płatnik zleca w oparciu o umowy o świadczenie usług (zeznania A. B.). Podobnie należy ocenić ustalenia odnośnie umów zawartych przez I. W. i C. M. (1), których treścią było przygotowanie Akademii (...) dla pracowników i audyt warsztatów, przeprowadzenie szkolenia pracowników. Zapisy umów są bardzo enigmatyczne, ale na podstawie zeznań wykonawcy I. W. można ustalić, że w ramach tych umów wykonawcy przeprowadzali szkolenia pracowników z zakresu obsługi maszyn w oparciu o materiały dostarczone przez płatnika, które kończyły się egzaminem.

Dokonanie określonej kwalifikacji ocenianej umowy jako umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług jest uwarunkowane nie tylko treścią konkretnej umowy, które w niniejszej sprawie są bardzo ogólne, ale też dającym się ustalić zamiarem stron. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia pod warunkiem jednak, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Oznaczenie dzieła w umowie polega na wskazaniu cech, które dzieło ma posiadać, uwzględniających indywidualne potrzeby zamawiającego. Opisane wyżej umowy nie zawierały żadnych danych pozwalających skonkretyzować umówiony rezultat. Na etapie umowy nie wskazano, czym ma charakteryzować się „dzieło” tak, aby można było ustalić, że wykonawca wykonał je zgodnie z zamówieniem, a zeznania wykonawców wskazują, że celem umów nie było osiągnięcie określonego rezultatu, tylko staranne wykonanie umówionych prac. Z. R. umówiła się na wykonanie rozliczeń pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej w ustalonych okresach rozliczeniowych (np. za I/II półrocze 2014r.), ale już z protokołów zdawczo-odbiorczych i zeznań wykonawczyni wynika, że strony umówiły się na wykonywanie powtarzalnych prac związanych z prowadzeniem kasy za wynagrodzeniem ustalonym w stałej kwocie. Ani zawarte umowy, ani inne dowody nie potwierdzają wersji apelującego, że strony umówiły się na oznaczony, zindywidualizowany w momencie zawierania umowy rezultat, ponieważ rozliczenie kasy za półrocze tak naprawdę obejmowało szereg powtarzalnych czynności księgowych wykonywanych wcześniej przez tę samą osobę w ramach umowy o pracę (czego dowodem są wskazane protokoły zdawczo-odbiorcze). Na opisane w umowie rozliczenie kasy składały się poszczególne czynności, jak księgowanie, uzgadnianie sald, zestawianie obrotów wykonywane w 8-godzinnym czasie pracy. A zatem w oparciu o zawarte z Z. R. umowy nie doszło do powstania dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej uchwycić istotę osiągniętego rezultatu i który byłby zdefiniowany przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Strony umówiły się bowiem na czynność rozliczenia kasy, która to praca była wykonywana systematycznie przez umówiony okres około 6 miesięcy i obejmowała szereg różnych czynności księgowych.

Podobnie należy ocenić pozostałe umowy. Wbrew twierdzeniom apelującego, ani treść umów, ani niekwestionowane zeznania wykonawców nie pozwalają ustalić, że celem tych umów było osiągnięcie z góry umówionego rezultatu. Pakowacze pracowali w ustalonym dla pracowników czasie pracy, a po zapakowaniu zleconej partii wyrobów nie mogli opuścić stanowiska pracy, tylko wykonywali inne obowiązki wskazane przez pracownika spółki. Ustaloną w umowie partię towaru pakowali w miejscu i czasie ustalonym przez płatnika w ilościach zleconych przez kierownika zakładu. A zatem jeśli nawet rezultat był w umowie wskazany w postaci ilości sztuk do zapakowania, to sposób wykonania umowy nie pozwala na ustalenie, że strony łączyła umowa o dzieło. Istotą umówionej pracy było w tym wypadku wykonanie szeregu powtarzalnych, prostych czynności pod nadzorem przedstawiciela zamawiającego (por.

zeznania Z. K. na k.21 akt sprawy) . Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną zarówno dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 KC), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (za postanowieniem Sądu Najwyższego z 9 października 2012 r., II UK 125/12, niepubl.). W tych umowach nie określono żadnych cech indywidualizujących pracę wykonawcy, pozwalających odróżnić ją od pracy kolejnego pracownika zajmującego się pakowaniem elementów. Nie można też zapominać, że dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Natomiast szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, jak w niniejszej sprawie, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł wykonywanych przez różnych wykonawców, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2014 r. w sprawie III AUa 444/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 stycznia 2018 r. III AUa 528/17). Wbrew twierdzeniom apelującego, z ustaleń faktycznych nie wynika, aby wykonawcy na podstawie danej umowy wykonywali konkretne zindywidualizowane w dacie zawierania umowy dzieło. Przeciwnie, ich praca stanowiła część większego ciągu produkcyjnego, który był wykonywany też przez inne osoby, głównie na podstawie umowy o pracę, a obecnie też w oparciu o umowy o świadczenie usług, jak wynika z zeznań pracownika administracyjnego odwołującego się - A. B..

Niespornie przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia pod warunkiem jednak, że nie budzi wątpliwości na etapie zawierania umowy, o jakie dzieło chodzi. Również w odniesieniu do umów zawartych przez I. W. i C. M. (1), których treścią było szkolenie pracowników, będący przedmiotem umowy rezultat nie został ani sprecyzowany, ani tym bardziej zindywidualizowany. Wykonawcy w ramach spornych umów zobowiązali się de facto do przeszkolenia pracowników w zakresie obsługi konkretnych urządzeń czy maszyn. Już sam zapis w umowie zobowiązujący wykonawcę do „przygotowania”, „prowadzenia” Akademii wskazują na to, że strony umówiły się na „czynienie” a nie na rezultat. Apelujący wskazuje tu jako rezultat „okoliczność poprawnego funkcjonowania linii produkcyjnych obsługiwanych przez kursantów. Osiągnięcie rezultatów w postaci poprawnego działania linii produkcyjnych spółki wymagało nabycia określonych umiejętności praktycznych przez kursantów.” Takie rozumienie umówionego „dzieła” tylko potwierdza ustalenia sądu meriti, że strony umówiły się na określone czynności polegające na przeszkoleniu pracowników. Ewentualny rezultat wskazany przez apelującego nie tylko nie wynika z treści umowy, ale przede wszystkim nie ma cech dzieła. Nie jest bowiem weryfikowalny i jest niezależny od wykonawcy, stąd wynik egzaminu czy zakres nabytych umiejętności przez przeszkalanego nie może być uznany za dzieło wykonane przez szkolącego. Istotne jest, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63 i z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13). W niniejszej sprawie sprawdzian na istnienie wad dzieła jest niemożliwy dlatego, że strony nie określiły w umowie żadnych cech i parametrów indywidualizujących. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego było wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat, inaczej taki rezultat zostałby sprecyzowany, aby nie było wątpliwości co do prawidłowości wykonania umówionego dzieła. Dodatkowo w przypadku przeprowadzenia szkoleń wskazane przez apelującego potencjalne dzieło nie jest wyłącznym rezultatem działań wykonawcy.

Konkludując, zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że zadania zleczone przez odwołującą się spółkę wykonawcom nie posiadały cech umowy o dzieło, tylko były to umowy o świadczenie usług, ponieważ sprowadzały się albo do wykonania

określonych, wielokrotnie powtarzalnych, prostych czynności, albo ich istotą było samo „czynienie”, a nie - do stanowiących rezultat ich pracy - dzieła, którego sam apelujący nie sprecyzował. Tym samym chybione są również zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 627 KC oraz art. 750 KC.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty apelacyjne za bezzasadne, oddalił apelację z mocy art. 385 KPC.